

ADMINISTRACJA I SAMORZĄD MUSZĄ SŁUŻYĆ MASOM LUDOWYM

Z przemówienia tow. ROMANA ZAMBROWSKIEGO — na krajowej naradzie aktywu samorządowo-administracyjnego PPR

CENA ZŁOTYCH 5. WYDANIE D

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDYNIA — GDAŃSK — CZWARTEK, 30 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 270 (641)

PRZEKAZANIE SPRAWY BERLINA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA — ZMIERZA DO DYSKWALIFIKACJI ONZ

Wallace kwestionuje prawdziwość amerykańskiego opisu rozmów moskiewskich

WASZYNGTON, 29.9. (PAP). Departament Stanu ogłosił Białą Księgę, w której przedstawił amerykańską wersję rozmów moskiewskich w sprawie Berlina.

W poniedziałek wieczorem Henry Wallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej, wyraził wątpliwość co do prawdziwości tej wersji. Pragnie stwierdzić jasno — powiedział Wallace — że nie wierze, by przywódcy demokratyczni i republikańscy, którzy posiadają wspólną politykę zagraniczną, mieli udzielać nam uczciwych informacji w sprawach międzynarodowych.

Prasa radziecka drukuję przemówienie tow. Cyrankiewicza

MOSKWA, 29.9. (PAP). Prasa radziecka z „Prawdą” i „Izwestiami” na czele, zamieszcza na czolowych miejscach, w dziale wiadomości zza granicy, niemal pełny tekst mowy premera Cyrankiewicza, wygłoszonej na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS. Tekst tej mowy był również nadawany przez rozgłośnie radzieckie.

1,5 miliona złotych nagrody dla przodowników pracy

Urząd Pełnomocnika Rządu dla spraw zagospodarowania portu i regionu szczyńskiego, przekazał DOKP Szczecin 1 milion zł nagrody dla kolejarzy, którzy wyróżnili się przy budowie stacji rozrządowej w porcie szczyńskim oraz pół miliona zł dla pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych, zatrudnionych przy budowie stacji węglowej.

NA DRODZE DO POPRAWY WARUNKÓW BYTU ŚWIATA PRACY

Informacje zawarte w wywiadzie udzielonym agencji PAP przez szefa Kancelarii Rady Państwa, tow. Mijała na temat użytkowania kredytów przeznaczonych na polepszenie warunków bytu świata pracy — świadczą, że sprawa ta posuwa się szybko naprzód. Jak informuje tow. Mijał, 964 mil. zł z ogólnej sumy 2 miliardów zostało już rozprzeznaczonych w terenie, a nadto uchwała z 21 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył dodatkowo pół miliarda zł na remont mieszkań robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych.

W wywiadzie swym tow. Mijał podaje wysokość sum przeznaczonych dla poszczególnych miast oraz informuje, na jakie cele zostały one przeznaczone. Cele te, to remont domów mieszkalnych, roboty wodociągowe — kanalizacyjne, łaźnie, kąpieliska, oświetlenie ulic, ogródki, budowa studzien, usprawnienie komunikacji tramwajowej itp. Jak więc widzimy, Rada Państwa, rozpatrując sprawę użytkowania kredytów, trzymała się ściśle przewodniej myśli, jaka zaważyła przy uchwalaniu tych kredytów. Przeznaczone są one na polepszenie warunków bytu ludności pracującej, na usunięcie najbardziej dotkliwych i rażących niedomagań i ani jeden grosz pod żadnym pozorem nie powinien być wydany na jakiegokolwiek inne cele.

Aby tak się istotnie stało, aby te 2 i pół miliarda złotych nie zostały gdzieś po drodze uszczuplone na takie czy owakie potrzeby, może ważne, ale nie mające nic wspólnego z zasadniczym celem, na który suma ta została przeznaczona, konieczna jest nieustanna czujność tych czynników, które powołane są do kontroli. Tylko tą drogą, tylko przez racjonalne i oszczędne gospodarowanie kredytami, przeznaczonymi na poprawę warunków bytu świata pracy, będziemy mogli choć w części warunki te poprawić.

Tow. Mijał w wywiadzie swym mówi o pierwszych sygnałach, świadczących o samorządnej inicjatywie społecznej, której wyrazem jest ochotnicza praca na wyżej wymienionych robotach. Jeśli akcja ta przybrała naprawdę szerokie rozmiary — a niewątpliwie znajduje ona całkowite zrozumienie wśród samych zainteresowanych — mogliśmy osiągnąć daleko większe wyniki, niż na to pozwala suma 2 i pół miliarda złotych. Organizacje partyjne i społeczne mają w tej dziedzinie dużo do zrobienia.

A czyż nie można zwiększyć tych wyników na drodze lepszego wykorzystania lokalnych możliwości poszczególnych zakładów pracy? Zdajemy sobie sprawę, że budżet każdego przedsiębiorstwa ma określone granice, których przekroczyć nie wolno. Można jednak, w wielu wypadkach poprawić warunki pracy bez uciekania się do jakichś większych inwestycji — czy też szukania pomocy z zewnątrz. Można je poprawić własnymi siłami dzięki oszczędniejszej gospodarce, dzięki likwidowaniu przerostów biurokratycznych, które nieraz wiele kosztują, dzięki różnym udogodnieniom dla pracowników, które można nieraz zrealizować nie albo b. mało na to wydając. Sprawy te powinny być raz jeszcze rozpatrzone przez Rady Zakładowe i kół partyjne PPR i PPS.

kulacji właśnie za pomocą wprowadzenia waluty radzieckiej strefy okupacyjnej w sektorach zachodnich Berlina.

Odwrót od porozumienia osiągniętego w Moskwie potwierdza więc fakt, że 3 mocarstwa zachodnie nie zamierzają uregulować sprawy Berlina, lecz szukają pretekstów i motywów, by jak najdłużej utrzymać w stworzonej sytuacji, przy czym mają na oku cele, nie mające już nic wspólnego ze sprawą Berlina.

Dalej komunikat przytacza pewne nowe szczegóły rozmów 4 gubernatorów wojskowych w Berlinie. Jak dowiadujemy się z przedstawicieli agencji ADN, do 7.9. możliwe było omówienie tylko części figurujących na porządku dziennym zagadnień. Trzeba było co najmniej 3-4 dni, aby zakończyć badanie wszystkich nieuregulowanych jeszcze kwestii, doprowadzić do zbliżenia poglądów stron i przedstawić odnośnym rządowi sprawozdanie z tych dowodów wojskowych.

Propozycje wicemin. Wyszyńskiego na porządku dziennym obrad ONZ

PARYŻ, 29.9. (PAP). Propozycja radziecka, przedłożona przez ministra Wyszyńskiego w sprawie zmniejszenia zbrojeń 5 mocarstw o jedną trzecią, znajduje się na porządku dziennym obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ. Odpowiednia decyzja zapadła zgodnie na posiedzeniu Komisji Ogólnej.

PRAGA, 29.9. (PAP). Cała prasa czeska poświęca wiele uwagi przemówieniu Wyszyńskiego. Dziennik „Rude Pravo” podkreśla, że propozycja Wyszyńskiego w sprawie rozbrojenia jest wyrazem polityki pokojowej rządu.

du radzieckiej, konsekwentnie przeprowadzanej od pierwszej chwili powstania władzy radzieckiej. Dziennik podkreśla, że żaden rząd nie wykazał tyle energii w obronie pokoju, który leży w interesie milionów ludzi na świecie. Toteż nie dziwnego, że na całym świecie ludzie przyjęli propozycje radzieckie z nieukrywanym entuzjazmem.

Pierwsze rozszerzone plenium Zarządu Głównego ZMP

Dnia 28 bm., rozpoczęły się w Warszawie obrady I rozszerzonego Plenum Zarz. Gł. Zw. Młodzieży Polskiej. W obradach biorą udział, obok członków Zarządu Gł., członkowie Prezydium Rady Naczelnej ZMP oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący Zarządów Wojewódzkich Związków.

Zadaniem plenum jest, jak stwierdził w zagajeniu przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, tow. Janusz Zarzycki, określenie postawy ideowej i politycznej ZMP oraz wytyczenie planu pracy organizacji na tle przemian społecznych, zachodzących w chwili obecnej w kraju.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, tow. Janusz Zarzycki zreferował podstawy ideolo-

W numerze:

BEVIN NIE CHCE POLITYKI ROZBROJENIA — str. 2.

OCZYSZCZAMY SZEREGI ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ Z ELEMENTÓW OBCYCH — str. 5.

ANGLOSASKIE MGŁAWICE I PRAWDA O KRYZYSIE BERLIŃSKIM — str. 5.

Wobec tego jednak, że trzy dowódcy zachodni nie życzyli sobie przedstawić 4 rządowi, takiego wspólnego sprawozdania, przyłączyli się oni do natrącających żądań amerykańskiego gubernatora wojskowego gen. Claya i dnia 7 września zerwali rozmowy.

W ten sposób widać jasno, że gen. Clay ponosi odpowiedzialność za zerwanie rozmów berlińskich. Wreszcie w kołach radzieckich Berlina stwierdza się, że nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy opis przebiegu rozmów w sprawie berlińskiej, zawarty w nocie 3 mocarstw zachodnich oraz w „Białej Księdze”, ogłoszonej na temat tych rozmów przez amerykański Departament Stanu.

PARYŻ, 29.9. (PAP). W tutejszych kołach politycznych stwierdza się, że łączna nota Anglii, Francji i USA do generalnego sekretarza ONZ, w sprawie umieszczenia zagadnienia berlińskiego na stole obrad Rady Bezpieczeństwa, będzie przekazana w środę. W kołach tych przypuszcza się, że sprawa Berlina będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu.

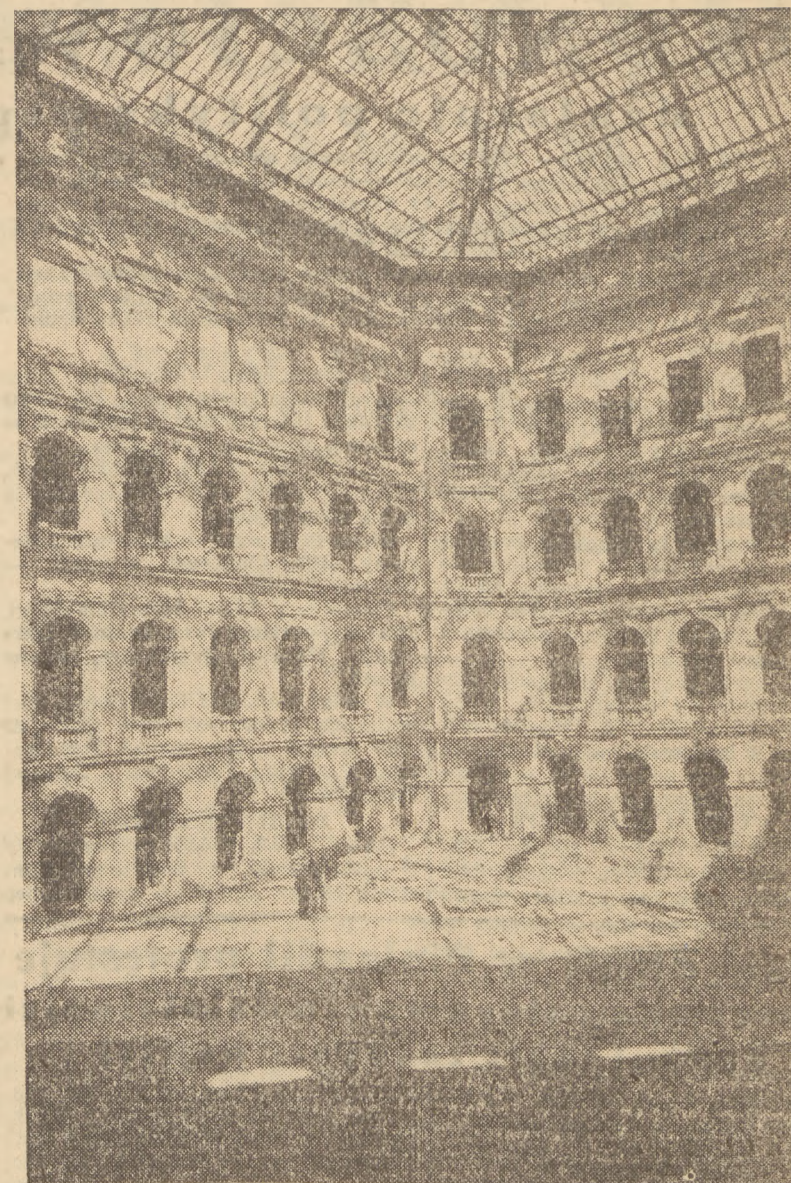
PARYŻ, 29.9. (PAP). Prasa francuska wysuwa daleko idące zastrzeżenia wobec decyzji państw zachodnich wnieścia problemu Berlina przed Radę Bezpieczeństwa ONZ, podkreślając zarówno brak kompetencji tej Organizacji, jak i obawę przed pogorszeniem stosunków w Europie. Dzienniki postępowe zaznaczają, że inicjatywa Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zmierza w istocie do dyskwalifikowania ONZ i przekształcenia jej w organizację antyradziecką. (Dalszy ciąg na str. 2)

giczne organizacji. Wiceprzewodniczący — Ozga-Michalski, omówił zadania ZMP w pracy na wsi. Wytyczne pracy organizacyjnej zreferował sekretarz generalny ZMP, tow. Lucjan Motyka.

Obrady trwają.

Zgodny chór wasalów w ONZ Schuman, Spaak i Tsaldaris „solidaryzują się” z Bevinem i Marshalllem

PARYŻ, 29.9. (PAP). Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiali delegaci ponad 10 krajów.



Z gruzów dźwignął się główny gmach Politechniki Warszawskiej, którego odbudowa jest już na ukończeniu.

OD 1.X. — BIAŁE PIECZYWO w handlu państwowym

Biurowo Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliło już maksymalne ceny hurtowe i detaliczne nowych gatunków mąki i artykułów mącznych, jakie obowiązywać będą od dnia 1 października 1948 r.

Maksymalna cena detaliczna mąki pszennej 97 proc. wynosić będzie w Warszawie 53 zł za kg., mąki pszennej 72 proc. — 66 zł, mąki 50 proc. — 77 zł, mąki żytniej 97 proc. — 35 zł za 1 kg., 82 proc. — 38 zł i 63 proc. — 46 zł.

Maksymalna cena detaliczna kaszy jęczmiennej 63 proc. została ustalona w Warszawie na 48 zł za 1 kg., kaszy perłowej 46 proc. — 61 zł i kaszy młyny — 92 zł za 1 kg.

Ceny obowiązujące w innych województwach różnią się niekiedy od cen warszawskich, jednakże nie więcej, niż o 3 zł na 1 kg.

Od 1 października chleb tytni 97 proc. może kosztować w Warszawie najwyżej 34 zł za 1 kg., 82 proc. — 36 zł, 65 proc. — 47 zł, chleb pszenno żytni 97 proc. — 52 zł, bułki 72 proc. o wadze 30 gr. — 4,5 zł, bułki 50 proc. o wadze 50 gr. — 5 zł i bułki 50 proc. wagi 400 gr. — 33 zł.

Dotychczas istniała mąka żytnia 80 proc., której cena maksymalna, obowiązująca w Warszawie w dniu 15 września br., wynosiła 36 zł, za 1 kg., i pszenka 70 proc., która kosztowała 63 zł.

Nowe gatunki pieczywa i mąki o niższym procencie przełamu oznaczają powrót do standardów przedwojennych. Umożliwione to zostało dzięki uzyskaniu w tym roku nadwyżkom zboża.

Togliatti wzywa komunistów włoskich do walki z oportunistami i przeciwnikami sił przeciwnika

RZYM, 29.9. (PAP). W dniu 25 września przywódcą włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti, wygłosił przemówienie na posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii.

Togliatti podkreślił, że największe niebezpieczeństwo dla partii stanowi oportunizm, będący następstwem iluzji, jakie powstały wśród wielu członków Partii w okresie, gdy komuniści brali udział w rządzie.

Część członków partii zapomniata, jakie są podstawowe założenia walki politycznej, zapomniata, że walka polityczna w społeczeństwie podzielonym na klasy jest naczelnym zadaniem Partii. Niektórzy towarzysze w momencie, kiedy spotkali się z zorganizowanym oporem klasy burżuazyjnej, stracili jasną perspektywę, która daje program polityczny partii komunistycznej.

Togliatti zwrócił następnie uwagę, że pojęcie demokracji ludowej nie zostało należycie zrozumiane przez wielu komunistów. Często było ono interpretowane jako dążenie do socjalizmu na drodze kompromisowej i bez walki. Po zaznaczeniu, że obecna sytuacja na świecie, a więc i we Włoszech, nacechowana jest wzmagającą się walką

klasową, Togliatti stwierdził, że głęboki konflikt między kierownikami jugosłowiańskiej partii komunistycznej, a innymi partiami komunistycznymi oraz zdradą jednolitego frontu sił demokratycznych i socjalistycznych przez kierowników KPP — są dowodem, że siły reakcyjne starają się osłabić podstawy ustrojów demokratycznych — i szukają sobie w tej mierze sprzymierzeńców.

„W tej sytuacji — powiedział Togliatti — największym zagrożeniem nam niebezpieczeństwem jest w obliczu ofensywy najbardziej reakcyjnego kapitalizmu utrata poczucia własnych sił. Jest to niebezpieczeństwo oportunizmu”.

Jako przykład niedoceniania własnych sił i przeciwnika sił nieprzyjaciela, Togliatti podał uleganie wpływom propagandy wojennej imperialistów.

Propaganda ta pragnie zasugerować, że wojna bezpośrednio zagraża, że nie można jej uniknąć, a to w tym celu, żeby wywołać przerażenie i panikę, które mogłyby wpłynąć na zmianę w układzie sił.

„Walka, jaką toczymy — oświadczył Togliatti — jest walką o pokój”.

Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że w ostatnich miesiącach pozycje frontu pokojowego wzmocniły się znacznie i że manewry prowadzone w celu rozbicia obozu pokojowego i izolowania Związku Radzieckiego, stojącego na czele tego obozu, spełziły na niczym”.

W końcu Togliatti wyudatnił znaczenie jednolitości partii.

„Jedność ta istnieje — powiedział Togliatti. — Dowodem tego jest niepowodzenie kampanii podjętej przez prasę reakcyjną. Pragnę jednak przestrzec towarzyszy, że jednolitość partii ma wtedy walory pozytywne, jeżeli jest jednolitością świadomą, opartą na linii politycznej, o którą się walczyło. Jedność partii powstaje w toku walki o słuszną linię polityczną”.

Pod koniec dyskusji, wiceprzewodniczący partii Longo, wygłosił krótkie przemówienie, reasumując główne punkty debaty.

Oświadczył on m. inn., że włoska partia komunistyczna ma dać impuls do nowego zgrupowania sił politycznych i społecznych, zdolnych do stworzenia rządu prawdziwie demokratycznego.

minister spraw zagranicznych — Schuman.

Omawiając aktualne zagadnienia polityczne, Schuman podkreślił, że „dla ONZ najważniejszym jest problem Niemiec”. Zaznaczył on w zwąskowej deklaracji, że Francja przeciwna jest obudowie Niemiec zdolnych do nowej agresji. Francja wypowiada się za federacyjnym ustrojem Niemiec, nie wykluczającym — zdaniem mówcy — zasady jednolitości kraju.

W odniesieniu do Berlina Schuman zajął stanowisko podobne do mocodawców anglosaskich, stwierdzając, że Francja nie opuści powierzonej jej ludności Berlina”.

Schuman nie ominął okazji, aby raz jeszcze wypowiedzieć się za planem Marshalla. Francuski minister wysunął tezę „federacji europejskiej”, zgodnie z dyrektywami, lansowanymi od dłuższego czasu w tym kierunku przez koła waszyngtońskie. Mówca starał się zapewnić w tej „federacji” czołowe miejsce Francji, (o której również — jak wiadomo — ubiega się Wielka Brytania).

Omawiając rolę ONZ, Schuman podkreślił konieczność istnienia tej organizacji, opartej o jak najszersze podstawy. Oświadczył on, że „ONZ nie wolno wyłączać żadnego kraju o tendencjach pokojowych, czy to z pobudek politycznych, czy ideologicznych”.

Dalszą część przemówienia francuskiego ministra charakteryzowało lawirowanie pomiędzy naganiem się do postulatów anglo-amerykańskich a próbą zajęcia stanowiska, które by za dowoliło opinii francuskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

ADMINISTRACJA I SAMORZĄD MUSZA SŁUŻYĆ MASOM LUDOWYM

Z przemówienia tow. ROMANA ZAMBROWSKIEGO — na krajowej naradzie aktywu samorządowo-administracyjnego PPR

Dnia 19 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu PPR kierowników wydziałów administracyjno-samorządowych komitetów wojewódzkich Partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych, kierowników administracji państwowej i samorządu. Referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC TOW. ROMAN ZAMBROWSKI.

Poniżej przytaczamy końcową część referatu tow. R. Zambrowskiego.



Jakie zadania wynikają dla naszej administracji publicznej i dla Rad Narodowych z uchwał sierpniowego Plenum KC naszej Partii?

Towarzysze, nie pretenduję bynajmniej do tego, żeby dać wyczerpujący obraz tych zadań. Myślę, że zrobie to, co jest dla nas najważniejsze, a to jest: żebyśmy w dyskusji, ci wszyscy obecni tutaj, którzy stoją na czołowych stanowiskach w administracji i w systemie Rad Narodowych jak również ci, którzy pracują na stanowiskach średnich i dolowych. Chciałbym jednak stwierdzić, że z uchwał Plenum wynikają szczególnie wielkie zadania dla administracji i Rad Narodowych na wsi.

Dlaczego przede wszystkim na wsi?

PO PIERWSZE dlatego, że jest to nasz zaojczy odcinek, że tylko 7,5 proc. produkcji rolnej otrzymywaliśmy dotychczas z sektora socjalistycznego to jest z majątków państwowych. Dlatego, że na wsi sektor kapitalistyczny ma dużą bazę rozwojową wobec przewagi gospodarki drobno - towarowej, która codziennie, nieustannie i w skali masowej rozdziela kapitał. Wreszcie dlatego, że tutaj na wsi istnieją jeszcze w masowych organizacjach społecznych, w administracji i Radach Narodowych przemożne wpływy, a górnicy nie mają nawet przewagi elementów ideologicznie obcych.

PO WDRÓŻE dlatego, że na sprawach wsi będziemy musieli w najbliższym i to dosyć długim okresie skupić uwagę całej Partii i całej klasy robotniczej. Musimy rozwinąć nowe formy sojuszu robotniczo - chłopskiego, musimy znaleźć praktyczne formy realizacji przewodnictwa klasy robotniczej w stosunku do pracującego chłopstwa.

WIELKIE ZADANIA STOJĄ PRZED NAMI NA WSI: konieczność wyrwania wsi spod wpływów bogatych chłopów, konieczność ograniczania kapitalistów wiejskich, długofalowe plany przebudowy socjalistycznej wsi i likwidacji wyzysku kapitalistycznego na wsi — to są wielkie i najtrudniejsze z zadań, jakie będziemy mieli do rozstrzygnięcia w marszu do socjalizmu.

Zadania te mogą być zrealizowane tylko z ogromną i bezpośrednią pomocą całej klasy robotniczej i całej Partii.

Mówię o tym tutaj dlatego, że administracja i Rady Narodowe na wsi, w których ciężar gatunkowy naszej Partii jest bardzo duży, mogą odegrać wielką rolę w realizacji tych wszystkich przemian, do których zmierzamy i do których mobilizować będziemy siły całej klasy robotniczej i całej Partii.

Słuszne zasady naszej polityki na wsi

Znany jest towarzysze referat, który na Plenum sierpniowym wygłosił tow. Minc.

Co wynika z tego referatu?

Musimy zastrzeżać kurs na ograniczenie elementów kapitalistycznych,

tworzącymi w ostatnim okresie tę zasadę podejścia klasowego przez zwolnienie 900 tys. najdrobniejszych rolników i innych posiadaczy od wpłaty drugiej raty podatku gruntowego. W polityce oszczędnościowej, jeśli idzie o FOR, stosujemy dość poważne ulgi wobec gospodarstw o przychodowości 60 — 80 kwintali.

Ośrodki maszynowe kredytujemy, tworzymy, rozwijamy, będzie ich w miarę naszych możliwości coraz więcej. Naprawiamy teraz błąd, któryśmy popełnili, ustalając jednolitą cenę za usługi tych ośrodków. Teraz będą

Kto wypacza linię Partii?

Zasady więc o których mówiłem, znajdują swój wyraz w konkretnej polityce ekonomicznej, w konkretnych ulgach, w całym naszym podejściu gospodarczym do wsi. Opartym na zasadzie klasowej, na udziale pomocy biedocie i średniorolnemu chłopu, na tym, aby nie dawać nie bogatemu, ograniczać go, nie pozwalać mu przerzucać obowiązków na barki biedoty i średniorolnych.

Tak ta polityka wygląda od góry. A jak ona wygląda od dołu? Od dołu ulega ona niesłychanemu wypaczeniu. To co my dajemy od góry można obliczyć, ale to, co dostaje biedny chłop, co dostaje średniorolny chłop, a co przerzuca sobie do kieszeni bogaty chłop, tego nie możemy obliczyć.

Wiemy jednak, gdyż co tydzień pisze o tym „Chłopska Droga”, co tydzień pisze o tym „Rolnik”, ciągle te fakty słyhać na wszelkich naradach

wydane zarządzenia o różnych cenach. W dziedzinie kredytów intencja Rządu jest niewątpliwie taka, że by 13 miliardów złotych, przeznaczonych na kredyty dla gospodarstw chłopskich w tym roku poszły do chłopów biednego i średniego a nie do bogatego chłopu. Naprawiamy też błąd, który polegał na tym, że żądaliśmy od biednego chłopu żyrą gdy zwracał się on o kredyt. W dziedzinie spółdzielczości wprowadzamy zasadę, że bogaty chłop musi wnieść więcej udziałów, tak jak jest napisane w statucie spółdzielni gminnych i tej zasady trzeba dopilnować.

chłopskich, na naradach sekretarzy gminnych, ciągle o tym przychodzi listy do KC i do wszystkich instancji. Fakty te świadczą, że ta polityka jest wypaczona przez dolowe ogniwa spółdzielczości i Związku Samopomocy Chłopskiej oraz aparat kredytu bankowego. Fakty te świadczą, że ta polityka jest często wypaczana przez sołtysów, wójtów i Gminne Rady Narodowe i nawet Społeczne Komisje Podatku Gruntowego. Te wypaczenia mają jeden kierunek, one idą na rzecz bogatego chłopu.

Tak się dzieje, że sołtys, wójt, Gminna Rada Narodowa i nawet jej Społeczna Komisja Podatku Gruntowego bardzo często przerzucają ciężary podatkowe i szarwarkowe na plecy biedoty, wynagradzają jednocześnie bogatego chłopu. A nasi starostowie, nasze urzędy starościńskie, nasze Powiatowe Rady Narodowe, które mają dużą władzę, dużą siłę w terenie, nie wni-

kają w te sprawy, nie przejawiają dostatecznie troski w tych sprawa-

wach, nie walczą dość energicznie z tymi wypaczeniami.

Oczyszczyć szeregi Partii od elementów kapitalistycznych

Gdzie są przyczyny tych wypaczeń? Tkwią one w słabości organizacji partyjnej na wsi, w jej zaśmieszczeniu przez elementy kapitalistyczne i przez elementy, które traktują legitymację partyjną jako narzędzie bogactwa się.

Na 226 tys. chłopów w Partii, mamy 1.400 gospodarzy, posiadających ponad 20 ha. Na pewno wśród nich znajduje się jakaś ilość ludzi uczciwych. Może nawet z rewolucyjnym stażem pracy, którzy umięlią linię naszej Partii słusznie stosować i nikogo nie okradają i niczego sobie nie biorą, uczciwie pracują dla sprawy i dla Partii. Ale my sądymy, że takich będzie drobna część, przeważająca ilość usiłuje przynależność do partii wykorzystać dla własnej korzyści, nadaje się więc do tego, żeby ją z Partią wykluczyć. Bo nie może bogaty chłop przeprowadzać polityki ostrego ograniczania bogatych chłopów. Takie rzeczy z reguły nie zdarzają się na świecie.

Mamy 20 tys. chłopów posiadających od 10 do 20 ha (oczywiście towarzysze rozumiecie, że ten podział według hektarów jest bardzo niedokładny). Nie ulega wątpliwości, że wśród tej liczby jest niemało takich, którzy obróśli w kapitalistyczne ple-

Są wreszcie i wśród biedoty ludzie, którzy są zawsze gotowi bogaczowi służyć swoją legitymacją partyjną, aby coś z jego stołu i dla nich spa-

chowować, jeżeli zaś okażą się nieuleczalni, to nie będzie dla nich miejsca w partii. Klasowo obcych będzie my przede wszystkim z Partii usu-

wać. Chcemy, aby sami chłopci na kołach partyjnych ich usuwali i chcemy, aby by wszystkie nasze instancje, cały nasz aktyw, dopomógł w tym chłopom. Musimy bowiem mieć Partię czujną wobec wroga klasowego i jego pomocników.

Druga przyczyna wypaczania naszej polityki na wsi polega na tym, że skład społeczny naszych Rad Narodowych, wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych jest zły i że często zła jest ich praca.

W przysyłkach gminnych Rad Narodowych w całej Polsce na 1 września 1947 r. mieliśmy 14.193 chłopów, w tej liczbie do 2 ha to znaczy bezrolnych i kariowatych — 695 tj. 5 proc. podczas gdy liczba ich na wsi wynosiła około 25 proc. Natomiast chłopów mających ponad 10 ha było 2.444. Pracowników umysłowych było 2 tys. A więc chłopów do 2 ha było 5 proc. a pracowników umysłowych jakichś 15 proc. Ale to może nie są jeszcze najgorsze cyfry.

Polepszyć skład społeczny Rad Narodowych

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w wyższych instancjach. W województwie wrocławskim w Powiatowych Radach Narodowych jest razem 101 robotników, 360 chłopów 956 pracowników umysłowych. Pracowników umysłowych jest więc dwa razy tyle co robotników i chłopów. Wolew, Rada Narodowa w Szczecinie zdaje się bije wszystkie rekordy. Liczy ona 4 robotników, 11 chłopów, 20 kupców, 64 pracowników umysłowych.

Czyż nie jest jasne, co oznacza ta ilość kupców, pracowników umysłowych?

ZA MAŁO ROBOTNIKÓW, ZA MAŁO BIEDNYCH I ŚREDNICH CHŁOPÓW, ZA DUŻO BOGATYCH CHŁOPÓW I KUPCÓW, ZA DUŻO MIEJSCOWEJ BIUROKRACJI I ELEMENTU URZĘDNICZEGO MAMY W RADACH NARODOWYCH. Wnioski z tego nasuwają się same.

Trzecia przyczyna tych wypaczeń to fakt, że we władzach Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej siedzą bogaci chłopci.

Wiedzie, że Plenum KC przyjęło uchwałę, że w spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej jest miejsce dla bogatych chłopów, ale nie ma dla nich miejsca we władzach tych organizacji, w żadnych władzach. W ciągu trzech, czterech miesięcy mają być od gromady do powiatu na wszystkich szczeblach przeprowadzone nowe wybory.

Niewątpliwie, że w tej sprawie, jak zresztą i w poprzednich (skład Rad Narodowych, wójtów, sołtysów) niemal wszystko zależy od nas.

I wreszcie czwarta przyczyna wypaczania naszej polityki: tkwi ona niewątpliwie w osłabieniu czujności klasowej u wielu naszych towarzyszy z administracji, w oderwaniu od mas u jeszcze większej części i bardzo często w złym stylu pracy starostów i wicestarostów, przewodniczących Rad Narodowych.

Na czym to polega? Są u nas tacy towarzysze, którzy w sposób mniej albo bardziej wyraźny wyrobili sobie takie cechy swojej pracy na stanowisku starostów czy wicestarostów, burmistrzów i wójtów, jakby zajmowali jakieś „ponadklasowe”, „czyste” państwowe stanowisko, jakby byli reprezentantami jakiegoś abstrakcyjnego „interesu państwowego”. Biorą oni w swoim przekonaniu w obronę i robotnika i biednego chłopu, ale i bogatego chłopu, ale i inicjatywę prywatną, ale i kler, słowem, wszystkie stany. Takie u niektórych towarzyszy wytworzyła styl pracy, taka mentalność.

(Dokończenie na str. 4)

REZOLUCJA

KRAJOWEJ NARADY AKTYWU ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWEGO PPR

Krajowa Narada Aktywistów Polskiej Partii Robotniczej z administracji państwowej i samorządu gorąco wita uchwały sierpniowego plenum KC i całkowicie solidaryzuje się z nimi. Wielki dorobek ideologiczny plenum, włączający na koniecznie nieubłaganej walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, uzbrajający Partię w oręż krytyki i samokrytyki, wytyczający wsi polskiej drogę rozwojową do socjalizmu, stawia przed naszą Partią zadanie oczyszczenia aparatu administracyjnego i rad narodowych z wrogich i obcych elementów, prowadzenia nieubłaganej walki z biurokracją.

Narada stwierdza, że w uporczywej walce z wrogiem klasowym montowały się pod kierownictwem naszej Partii podstawowe ogniwa administracji i rosły kadry pracowników, wnoszących swój wkład w dzieło utrwalenia władzy ludu pracującego z klasą robotniczą na czele.

Narada wskazuje i podkreśla dotychczasowe braki aparatu administracyjnego, które są wyrazem odchylenia prawicowego, na tym odcinku i przejawiają się w szczególności:

1 w nieklasowej, obcej klasie robotniczej i biednemu chłopstwu postawie niektórych ogniw naszej administracji na odcinku społecznym, kulturalnym i gospodarczym wyrażającej się m. in. w bezdusznym stosunku do potrzeb i skarg ludzi pracy, w tolerowaniu wypaczenia klasowej polityki podatkowej, kredytowej, i szarwarkowej wobec kapitalisty wiejskiego,

2 w układzie budżetów samorządowych nie uwzględniających w dostatecznej mierze codziennych potrzeb klasy robotniczej i biedoty wiejskiej,

3 w braku zainteresowania się żywotnymi interesami klasy robotniczej w miastach, a przede wszystkim trudną sytuacją mieszkaniową robotników, wyrażającą się brakiem mieszkań dla robotników, w zaniedbaniu remontu domów w dzielnicach robotniczych i w domach zamieszkałych przez rodziny robotnicze, tolerowaniu rozkładu aparatu kwatunkowego przez spekulantów i dorobkiewiczów, w niedoprowadzeniu do porządku gospodarki miejskiej w dzielnicach robotniczych,

4 w niedocenianiu roli rad narodowych i wynikającego z tego braku należytej współpracy organów administracji ogólnej z radami narodowymi,

5 w wynawianym przez liczny odłam pracowników administracyjnych błędnym poglądzie o apolityczności i „neutralności” aparatu administracyjnego w obliczu toczącej się walki klasowej i w braku walki z rozkładową działalnością wroga klasowego w aparacie administracyjnym,

6 w niedostatecznym zainteresowaniu organizacją partyjnych praktyczną pracą aparatu administracyjnego, w braku troski tych organizacji o właściwy styl pracy tego aparatu i o powiązanie go z najszerszymi masami pracującymi,

7 w braku walki z pozostałościami wielkopolskiej postawy wobec interesanta — robotnika i biednego chłopu w urzędach,

8 w niedocenianiu, a nawet pomijaniu znaczenia związku zawodowego w wychowywaniu kadr administracyjnych, wzmocnieniu dyscypliny pracy i walce z przejawami biurokratyzmu w aparacie administracyjnym,

9 w niedostatecznym zainteresowaniu się kół partyjnych we wszystkich ogniwach aparatu administracyjnego oraz klubów radnych PPR-owskich we wszystkich radach narodowych zagadnieniami pracy i obliczem klasowym urzędów i rad narodowych,

10 w niedostatecznym zainteresowaniu się sprawą szkolenia zarówno ideologicznego jak i fachowego przez koła partyjne i kluby radnych PPR-owców.

Docenając ważną rolę aparatu administracyjnego, w szczególności dla zmiany stosunków produkcyjnych na wsi, narada stwierdza konieczność wzmocnienia walki z biurokracją. Należy wzmocnić wysiłek w kierunku pełnego zdemokratyzowania aparatu administracyjnego, by uczynić ze wszystkich ogniw tego aparatu narzędzie realizacji interesów klasy robotniczej i średniego chłopstwa.

W tym celu należy:

1 oczyścić aparat administracyjny z elementów klasowo wrogich i obcych, zdemoralizowanych, stojących na usługach wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy i spekulantów,

2 wprowadzić do tego aparatu ludzi, związanych z klasą robotniczą i z masami biednego i średniego chłopstwa.

3 zobowiązać komitety partyjne do zainteresowania się budżetami samorządowymi i gospodarką samorządową, do czu-

wania, aby budżety samorządowe odzwierciedlały potrzeby klasy robotniczej i biednego chłopstwa, aby gospodarka samorządowa zaspokajała bieżące potrzeby klasy pracującej.

4 zobowiązać koła partyjne w urzędach do: systematycznego omawiania pracy urzędu, do wytworzenia w urzędach właściwego stosunku do interesanta — robotnika i biednego chłopu, do stałej pracy nad podnoszeniem poziomu ideologicznego i moralnego kadr administracyjnych,

5 wykorzystać wszystkie ogniwa związków zawodowych, pracowników państwowych i samorządowych do wzmocnienia dyscypliny pracy w aparacie administracyjnym, do zwalczania wszelkich przejawów oderwania się urzędów od codziennych potrzeb klasy pracującej.

Narada stwierdza, że skład klasowy rad narodowych jest często niewłaściwy, że rady narodowe nie stały się dotychczas w pełni narzędziem walki klasowej. Narada podkreśla konieczność odnowienia i oczyszczenia rad narodowych z elementów wrogich, obcych i oportunistycznych. Do rad narodowych powinni być skierowani najfajniejsi działacze terenowi, producenci w walce klasowej, w walce z wyzyskiem klasy pracującej w mieście i na wsi. Rady narodowe powinny wysunąć się na czoło walki z marnotrawstwem grosza publicznego i wszelką działalnością wroga klasowego w aparacie administracyjnym, w szczególności poprzez zaostrożną i czujną kontrolę społeczną.

Narada stwierdza, że oczyszczenie wielkiego aparatu administracyjnego i gminnych rad narodowych jest doniosłym zadaniem, które powinno być gruntownie przygotowane.

Narada wzywa członków Partii — działaczy rad narodowych i pracowników aparatu administracyjnego do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego sierpniowego plenum KC, twardej konsekwentnej postawy wobec odchyłań prawicowych i nacjonalistycznych, do przyswojenia sobie oręża krytyki i samokrytyki, do wykorzystania go celem przekształcenia rad narodowych i wszystkich ogniw aparatu administracyjnego w bojowy aparat władzy i walki mas pracujących Polskiej Ludowej.

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA WRN

NOWY BUDŻET

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO

29 bm. odbyło się w Gdańsku plenarne posiedzenie WRN, któremu przewodniczył tow. Duda - Dzierżewski. Po zaprzysiężeniu nowych radnych i zatwierdzeniu protokołu zebrania, radni zapoznali się z budżetem Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1949 oraz poszczególnych instytucji administrowanych przez samorząd.

PRELIMINOWANE SUMY

Budżet zwyczajny Woj. Zw. Sam. zamyka się sumą 88,3 mil. zł, zaś nadzwyczajny sumą 216,6 mil. zł. W budżecie zwyczajnym 7 mil. zł. przewidziano na remonty budynków stanowiących własność związku, 500 tys. zł. na pomoc dla związków samorządowych i spółdzielni mieszkaniowych, celem naprawy dróg wiodących do osiedli robotniczych, lub zakładów pracy, 500 tys. zł. na opracowanie planów nowych urządzeń sanitarno-zdrowotnych oraz zabudowę osiedli robotniczych.

Na oświatę przewidziano 30,9 mil. zł. Zostały tu uwzględnione stypendia dla młodzieży szkół wyższych i średnich, urzędowanie donów akademickich, popieranie oświaty pozaszkolnej, w ramach której odbędą się kursy i polonizacyjne, urządzenie konkursu świetlic młodzieżowych oraz oprawy książek w bibliotekach publicznych.

Na kulturę i sztukę przeznaczono 1,560 tys. zł. z sumy tej ustalone będą nagrody literackie i plastyczne za prace marynistyczne, popularizujące piękno o tematyce morskiej i umasowienie kultury teatralno-muzycznej.

Z sumy 12 mil. zł. przeznaczonych na zdrowie publiczne, milion zł. przewidziano na umasowienie sportu, 500 tys. na organizację prewencji dla młodzieży akademickiej we Wrzeszczu, 700 tys. zł. na wyposażenie burs uczącej się młodzieży, 1 mil. zł. na wysyłanie młodzieży zagrożonej gruźlicą do miejscowości letniskowych itp.

W ramach opieki społecznej przewidziano pozycje na dożywianie młodzieży na koloniach letnich i tworzenie dalszych punktów stałych opieki nad matką i dzieckiem. Na popieranie rolnictwa przeznaczono w budżecie 13,6 mil. zł. Z sumy tej 1,5 mil. zł. przeznaczone na popieranie współzawodnictwa pracy przez ufundowanie nagród w sprężarce lub inwentarzu hodowlanym, 1 mil. zł. na podnoszenie produkcji roślinnej, 1,2 mil. zł. na popieranie hodowli zwierzęcej, 2 mil. zł. na zarybienie jezior i rzek, 5,5 mil. zł. na aktywizację rejonu kaszubskiego.

Na przemysł i handel przewidziano w budżecie 3,6 mil. zł. na założenie ośrodka szkolenia straży pożarnej w Gnieźnie - 1,5 mil. zł. Wydatki nadzwyczajne budżetu zamykające się sumą 216 mil. zł. przeznaczone w sumie 200 mil. zł. na budowę szkół - pomników Polski Ludowej, na założenie centralnej przychodni przeciwgruźliczej w Gdańsku itp. Na pokrycie tych wydatków wykorzystane zostaną wpływy z akcji „333”, które będą wynosiły w roku przyszłym ok. 200 mil. zł. Resztę sumy pokryją kredyty państwowe w ramach planu inwestycyjnego.

ZA MAŁO PIENIĘDZY NA WSPÓŁZAWODNICSTWO W PRZEMYSLE

W dyskusji omówione zostały szczegółowo poszczególne pozycje budżetu. Wojewoda tow. Zdraleńca zwrócił uwagę, na problem aktywizacji rejonu kaszubskiego, który nabiera szczególnego znaczenia w woj. gdańskim. Problem ten podobnie jak to było z Żuławanami znajduje w przyszłości rozwiązanie w skali państwowej. Wydział samorządowy przeznaczając na jego rozwiązanie poważne kwoty chce przyczynić się do szybszego podniesienia dobrobytu rolnika kaszubskiego. Prace te muszą być przeprowadzane planowo w oparciu o doświadczenia praktyczne.

Tarcica z gdańskich lasów zaspokaja potrzeby kraju

Kampania produkcyjna tartaków lasów państwowych okr. gdańskiego w roku gospodarczym 1947 - 48 dobiega końca i dała po przetarciu ok. 245.000 m sześć. surowca. Z własnego surowca 162.000 m sześć. tarcicy, co stanowi 124 proc. planu.

Tarcica dostarczała była głównie PKP - gdzie używana była na podkłady kolejowe, mostownice, do budowy wagonów. Min. Odbudowy przeznaczała ją na odbudowę wsi i miast. Dostawa została zorganizowana w ten sposób, aby każdy nabywca miał możliwość zamówienia potrzebnych mu sortymentów w najbliższym tartaku.

Dalej tow. Zdraleńca podkreślił aktualną dla Wybrzeża sprawę popularizacji morza w literaturze, plastyce i muzyce. Nagroda literacka w wysokości 250 tys. zł i plastyczna w wysokości 200 tys. zł przyniesie na pewno dobre rezultaty.

W dalszym ciągu dyskusji zabrali głos przewodniczący rady tow. Duda - Dzierżewski, radny Gluchowski, tow. Stolarek, który w imieniu klubu PPR zwrócił uwagę, że budżet nie uwzględnił popularizacji współzawodnictwa pracy w przemyśle i rolnictwie i skierował uwagę na popieranie i skoordynowanie akcji stypendialnej.

W wydatki przeznaczone na prace komisji kontroli społecznej, wydawnictwa samorządowe, ogłoszenia, wyjazdy służbowe, wydatki samochodowe itp.

Tow. Srebrnik w imieniu klubu PPS domagał się od W.Z.S.-u pomocy dla dalszego kontynuowania prac wykopaliskowych w Starym Gdańsku.

Przedstawiciel SL i PSL domagał się szerszego potraktowania w budżecie Uniwersytetów Ludowych i skoordynowania akcji stypendialnej.

100 sklepów spółdzielczych w Gdańsku będzie zaopatrywać świat pracy

Sprawa połączenia spółdzielni działających w Gdańsku w jedną masową spółdzielnię spożywczą jest już bliska realizacji.

W myśl zaleceń Centrali Spożywców została powołana komisja łączniowa, w skład której wchodzi 2 przedstawicieli Gdańskiej Spółdzielni Spożywców, jako spółdzielni przejmującej, jeden przedstawiciel zarządu spółdzielni przejmowanych oraz przedstawiciele partii robotniczych, OKZZ i CSS. Komisja ustaliła bilans połączeniowy, dla którego podstawą był bilans spółdzielni z dnia 30 czerwca br.

Poza tym ustalono terminy połączenia poszczególnych spółdzielni na terenie miasta. Wszystkie spółdzielnie, oprócz kolejarzy i górników wejdą w skład GSS do 30 listopada br. Dwie pozostałe spółdzielnie, ze względu na rozległy zakres prowadzonej przez nie akcji reglamentowej i stołowej węgla zaopatrzenia - do 31 grudnia. Podstawą połączenia staną się wal

czeniowy, dla którego podstawą był bilans spółdzielni z dnia 30 czerwca br.

Poza tym ustalono terminy połączenia poszczególnych spółdzielni na terenie miasta. Wszystkie spółdzielnie, oprócz kolejarzy i górników wejdą w skład GSS do 30 listopada br. Dwie pozostałe spółdzielnie, ze względu na rozległy zakres prowadzonej przez nie akcji reglamentowej i stołowej węgla zaopatrzenia - do 31 grudnia. Podstawą połączenia staną się wal

„Bałtyk” produkował w czerwcu 37 ton ciastek, a w lipcu zwiększył produkcję do 48 ton, we wrześniu zaś osiągnął ok. 53 ton, nie licząc innych wyrobów. Wpłynęło to na równocześnie zwiększenie się obrotów we wrześniu do ok. 40 mil. zł, wobec 26 mil. zł w lipcu. Przyszedł przedronników pracy, którzy wyraźnie przyczyniają się do rozwoju zakładu pracy powinien podzielać na wszystkich pracowników.

„Bałtyk” produkował w czerwcu 37 ton ciastek, a w lipcu zwiększył produkcję do 48 ton, we wrześniu zaś osiągnął ok. 53 ton, nie licząc innych wyrobów. Wpłynęło to na równocześnie zwiększenie się obrotów we wrześniu do ok. 40 mil. zł, wobec 26 mil. zł w lipcu. Przyszedł przedronników pracy, którzy wyraźnie przyczyniają się do rozwoju zakładu pracy powinien podzielać na wszystkich pracowników.

Dary dla polskich dzieci

W ramach dostaw artykułów żywnościowych przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom - Unicef weszły ostatnio do Gdyni z darami dla polskich dzieci 2 statki. Statek „Violetta Erica” przywiózł 10.000 skrzyń - 124 ton margaryny. Szwedzki statek „Tuna Halm II” przywiózł z ładunkiem 5.000 kartonów mleka pełnego w proszku - 158 ton. Ten sam statek przywiózł dla Czechosłowacji 1.666 kartonów mleka pełnego w proszku i 2.800 beczek mleka chudego w proszku.

W najbliższym czasie spodziewane są następne statki z darami dla dzieci polskich i czeskich. Statek „Port-Alpha” wiezie między innymi 658 skrzyń sera. Z Nowego Orleanu płynie statek „Joseph Licks”, który wiezie dla Polski 361 balotów bawełny, 2.550 beczek mleka chudego w proszku oraz 23.374 kartonów mleka pełnego w proszku.

Statek ten ma również ładunek dla

WOJ. KOMITET MIESIĄCA POGŁĘBIANIA PRZYJAŹNI

28 bm. w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdańsku odbyło się posiedzenie przedstawicieli 40 instytucji, którzy weszli w skład Woj. Komitetu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zebranych zapoznali z ramowym programem Miesiąca Prezes Woj. Zarządu TTPR wojewoda tow. inż. Zdraleńca.

Pracami Komitetu Wojewódzkiego kierować będzie Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzi: woje

woda tow. Zdraleńca, tow. Kamiński, tow. Grunwald i tow. Urbański. W najbliższych dniach na całym obszarze woj. gdańskiego powołane zostaną komitety powiatowe i miejskie, których pracą będzie koordynować Komitet Wykonawczy Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

MALBORK PREZENTUJE DOROBIEK

W dniach 9 - 17 października od będzie się w Malborku Wystawa Przemysłowa - Rolnicza, która zilustruje dorobek tego powiatu w ciągu trzech lat powojennych. Wystawa obejmuje produkcję rolną, w tym ogrodnictwo sadownictwo i pszczelarstwo, dział przemysłu rolnego oraz dział handlu rolnego.

W okresie wystawy zostaną wygłoszone referaty i odczyty o rolnictwie oraz odbędą się wycieczki do cukrowni malborskiej.

GMINY OTRZYMUJĄ BIBLIOTEKI

W dniu 1 października 1948 r. o godz. 10 przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, przy ul. Okopowej Nr 5 (przed wejściem do Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej) odbędzie się uroczyste przekazanie wszystkim gminom województwa gdańskiego (III gmin. wiejskich i 20 gmin miejskich) pierwszej 100-tomowej części bibliotek, zakupionych i skompletowanych przez Gdański Wojewódzki Związek Samorządowy z funduszy akcji „333”.

EKSPORT WYŁÓKÓW BURACZANYCH

Na liście polskich towarów eksportowych pojawiają się coraz nowe pozycje. Między innymi sfinalizowano o statno umowę, na podstawie której amerykańscy importerzy zakupili w Polsce większą partię wyłóków buraczanych.

Pierwszą partię tego towaru w ilości 1.000 ton zebrał z Gdańska do Miami (Floryda) duński motorowiec „Maine”.

KURSY DLA RZEMIEŚNIKÓW W ELBLĄGU

Zakład doskonalenia Rzemiosł w Gdańsku otworzył w Elblągu w dniu 15 września trzy i sześciomiesięczne kursy dla rzemieślników niedyplomowanych. Rocznicę szkolenie szewców, krawców, ślusarzy mechaników, ślusarzy samochodowych i elektrotechników. Absolwenci kursów po zdaniu egzaminu otrzymają świadectwa czeladnicze.

W najbliższych dniach zakład otwóży kursy dokształcające na mistrzów. Nauka prowadzona jest w szkole podstawowej Nr 4 przy ul. Mickiewicza. Zorganizowane kursy przyczyniają się do znacznego wzrostu liczby wykwalifikowanych rzemieślników fabrycznych i usługowych, co w warunkach Elbląga, stojącego się ośrodkiem przemysłowym, posiada poważne znaczenie. (CZ)

KOMUNIKAT

Wydział Wojewódzki podaje do wiadomości, że w związku z ukończeniem akcji zbiorkowej we wrześniu na odbudowę Warszawy, reaktywuje się z dniem 1 października br. zbiorówkę na rzecz akcji „333”.

1 maszynowy port

RUDA DLA CZECHOSŁOWACJI Szwedzki statek „Wilking” przybył do Gdyni w dniu 28 września ładując 1824 tony rudy tranzytowej dla Czechosłowacji.

DARY DLA POLSKICH DZIECI

28 bm. przybył do Gdyni amerykański statek „Joseph Likes”, który przywiózł 750 ton drobnicy, w tym poważny transport żywności dla dzieci polskich.

BANDERA JUGOSŁOWIAŃSKA W GDYNI

Do portu gdańskiego 28 bm. wpłynął statek pod banderą jugosłowiańską - „Bjokowo”, który przywiózł 8.679 ton pszenicy. Bandera jugosłowiańska była w zespole portowym Gdańsk - Gdynia już od dłuższego czasu niespożytkowanym gościem.

DROBNICA Z KOPENHAGI

Duński statek „Balta” przywiózł z Kopenhagi 256 ton drobnicy, w tym odzież używaną, opony i dętki samochodowe, cynę, żywicę i gumę. Szwedzki statek „Rippen” przywiózł z Kopenhagi 112 ton drobnicy - wełnę, szmaty i śledzie.

„OPOLE” NA BLISKI WSCHÓD

Po załadunku towarów w Gdyni - materiałowa bawelnianych i gwoździ polski statek „Opole” wszedł do portu gdańskiego na dalszy ładunek, przeznaczony na Bliski Wschód.

RUCH STATKÓW W GDYNI

28 bm. do Gdyni weszło 8 statków - wyszło 9. Większość statków wychodzących zabierała węgiel do różnych krajów.

TEATRY-KINA-RADIO

TEATRY	KINA	RADIO
Teatr Miejski we Wrzeszczu - Nieczynny.	Gdańsk - „Światowid” - Niewidzialny detektyw.	6.15 Dziennik poranny.
Teatr Państwowy „Wybrzeże” - godz. 20.15. Taniec księżniczki. Morstina.	Łębork - „Fregata” - Pepita Jimenez.	7.05 - Przegląd prasy stołecznej. 7.20 - „Kocha, lubi, szanuje...” audycja polityczna. 8.20 - „Anna Polakowska”. 8.55 - Informacje ogólnopolskie. 12.04 - Dziennik południowy. 12.25 - Utwory na flet. 12.45 - Andrzejka dla wsi - lok. 14.30 - Muzyczna obładowa. 14.30 - 14.40 - Przegląd wydarzeń. 14.40 - 14.50 - Prognoza pogody. 14.50 - 15.20 - Wędrowniki muzyczne. aud. słowno-muzyczna dla młodzieży. 15.30 - Audycja Henryka Ładowa - dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 - „Z naszych stron” aud. muzyczna. 17.00 - „Józef Kłoda” - Kwartet smyczkowy. Nr. 15. 17.27 - Utwory fortepianowe. 17.45 - „Pośpiech w odbudowie Politechniki Warszawskiej” - aud. słowno-muzyczna. 18.00 - „Mówi Wyszawa” - Ziemia Odzyskanych. 18.05 - To warto przeczytać. 18.10 - „Dla każdego coś milego”. 20.00 „Moralność Piani Dulskiej”. 21.00 - Dziennik wieczorny. 21.50 - W rocznicę stalinizmu. 22.00 - „Dawna muzyka”. 22.45 - 23.00 - Codzienny przegląd wydarzeń - lok. 23.00 - Ostateczne wiadomości. 23.10 - 23.15 - Muzyka taneczna.
Teatr Kameralny w Sopocie - Nieczynny.	Gdańsk - „Bałtyk” - W cieniu podejrzania.	
	Kartuzy - „Kaszub” - Wieczna Ewa.	
	Puck - „Mewa” - Dzielny i pociągły.	
	Gdynia - „Warszawa” - Serenada w dolinie słonecznej.	
	Gdynia - „Goplana” - Aleksander Matrosow.	
	Gdynia - „Atlantic” - Gilda.	
	Gdynia - „Promień” - Cienie przeszłości.	
	Gdynia - „Fala” - Bołero.	
	Sopot - „Bałtyk” - Guwernantka.	
	Sopot - „Polonia” - Symfonia pastoralna.	
	Oliwa - „Polonia” - W pogoni za miżem.	
	Wrzeszcz - „Capitol” - Melodia serc.	
	Wrzeszcz - „Bajka” - Tomur i jego drużyna.	

REDAKCJA: GDAŃSK, Pl. Armii Czerwonej 1. - Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13-11. - Sekretarz Redakcji w godz. 12-13. - Tel.: Red. 315-72. Sekretarz redakcji - 316 - 96 Pren. 1

Ogłoszenia - 412-16. Konto PKO XI-54-352 „Prasa”. GDYNIA - I Armii (Starowiejska) 28. Tel. 14-72. - Redakcja przyjmuje w godz. 9-10.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „P3454” warszawa. Smolna 10.

B-58470

